# DZIENNIK POLSKI

Nr. 456. Czwartek, dnia 17 - go Grudnia 1942 r. R.III.

## ROMMEL W PEŁNYM ODWROCIE.

Wojska osi uciekają nadal, przednie straże Rommla minęły już Nofilia/150 klm od El Agheila/, tylne straże stawiają bardzo mały opór. Wojska bryt. znajdują się 65 klm poza El Agheilą. Pościg jest wolny, bowiem teren pościgowy jest silnie zaminowany. Włosi idą obecnie w przedniej straży. Nadzwyczaj silnie są bombardowane uciekające kolumny, w dniu wczorajszym dokonano 300 nalotów. Rommel dla zmniejszenia skutków nalotów probował rosciągnąć swe kolumny na dużej przestrzeni, lecz ten system tarasował mu drogi. Musiał więc spowrotem ścieśnić swe kolumny, co niepomiernie ułatwia niszczenie wroga. Komentatorzy niem. przyznali się już do odwrotu sugerując, że wojska osi zatrzymają się najdalej w Missurata.

W TUNISIE silne walki powietrzne, akcja lądowa mała. Po nieudałych atakach pod Medżes el Bab Niemcy wycofali się nieco na wschód. Na Tunis i port La Gaullette wykonano najcięższe dotychczas naloty. Pożary widoczne były na 160 klm. Zbombardowano również Sfax, Bizertę, Soussa i linie kolejowe. Koło Sycylii i wyspy Lampedusa zestrzelono 6 tranportowych Junkersów z wojskiem. Z wszystkich operacyj nie wróciło 4 maszyny.

Na Maltę przybył ogromny konwój sprzętu i materiału wojennego bez najmniejszych strat. Koło Sycylii zatopiono włski statek zaopatrzeniowy.

NEAPOL był znowu ciężko zbombardowany przez angielskie eskadry. Wyrządzono wielkie szkody i olbrzymie pożary w porcie, dokach, na liniach kolejowych i w mieście.

## NA INNYCH FRONTACH.

W ROSJI najcięższe walki rozgorzały koło Kotelnikowa, gdzie Niemcy rzucając wielkie jednostków i artylerii - ściągnięte z Kaukazu - próbóją zzewnątrz przerwać pirścień otaczający zamknięte dywizje. Wszystkie ataki zostały odparte. Wewnątrz pierścienia wojska niem. nie okazują żadnej aktywności. W czasie powietrznego zaopatrywania zamkniętych wojsk zestrzelono 33 transportowce. Na środkowym odcinku Niemcy rzucili wielkie posiłki dla podtrzymania oporu. To zwalnia ale nie powstrzymuje pochodu Rosjan. Koło Rżewa odrzucono Niemców i zniszczono 30 czołgów. W rejonie W. Łuków likwiduje się otoczone garnizony. Pod Woronężem zdobyto ważne wzgórze strategiczne. W Stalingradzie zdobyto w ataku nocnym dalszą część dzielnicy. Na Kaukazie wznowiwszy walki zdobyli Rosjanie pod Tuapse i Noworosyjskiem nowe tereny. Wojska rumuńskie z Odessy zostały przerzucone na Kaukaz, ich miejsce zajęły niezdolne do walki jednostki niemieckie.

NA NOWEJ GWINEI resztki wojsk japońskich między Buną a Lee są bombardowane. Gromadzą się one u ujścia rzek Mambar i Kumusi. Dokonano bardzo ciężkiego nalotu na lotnisko w Munda/wyspy Salomona/.

NA ZACHODZIE atakowano silnymi formacjami system kolejowy we Francji, Belgii i Holandii. Nie napotkano zupełnie lotnictwa wroga. U wybrzeży Norwegii zatopiono jeden statek, drugi prawdopodobnie.

## ROZNE WIADOMOSCI.

- Grupa posłów w Izbie Gmin zainterpelowała rząd brytyjski, czy Austria i Węgry będą włączone do Federacji Polsko - Czeskiej. Min. Eden odpowiedział, że zależeć to będzie od opinii rządów Polski i Czech oraz stanowiska sprzymierzonych wobec Węgier, walczących dziś przeciw aliantom w obozie osi.
- Rząd węgierski zażądał odesłania do kraju wszystkich węgierskich robotników zatrudnionych w Niemczech do końca grudnia br. Według opinii kół neutralnych znających kulisy tego żądania, powodem odwołania jest spadek produkcji rolnej i przemysłowej na Węgrzech oraz chęć powiększenia armii węgierskiej w kraju. Rząd Węgier jset przekonany o klęsce Niemiec i w tym wypadku chce mieć jaknajwiększą siłę zbrojną, aby odeprzeć nieuchronny najazd Rumunów, pragnących odebrać Siedmiogród.
- Podobno Rommel otrzymał od Hitlera rozkaz stawiania oporu pod El Agheila, lecz nie otrzymawszy posiłków - zadecydował na własną rękę odwrót, chcąc bronić się dopiero w Trypolisie względnie połączyć się z wojskami osi w Tunisie.

- Abisynia wypowiedziała wojnę Niemcom, Włochom i Japonii.
- Min. Eden i gen. de Gaulle podpisali w Londynie umowę, na mocy której administracja Madagaskaru przechodzi w ręce "Walczącej Francji". Gubernatorem Madagaskaru z ramienia "Walczącej Francji" zostaje gen. Gentilhomme. Gen. de Gaulle oświadczył, że Madagaskar przyczyni się do gospodarczego i wojskowego zwycięstwa sprzymierzonych i podkreślił, że W. Brytania respektuje suwerenność francuskich posiadłości.
- Gen. Wawell przemawiając w Madrasie na temat japońskiego niebezpieczeństwa powiedział, że obawa agresji i stan zagrożenia znacznie się zmniejszyły w porównaniu z sytuacją z przed kilku miesięcy. Gdyby Japończycy teraz próbowali lądować w Indiach spotka ich gorące przyjęcie ze strony dobrze wyszkolonych i należycie uzbrojonych wojsk.
- Na konferencji prasowej Laval oświadczył co następuje: "Pragnę zwycięstwa Niemiec dla samych Niemiec i dla ratunku Francji". Donoszą, że po konferencji Laval udał się w nieznanym kierunku.
- Szef lotnictwa amerykańskiego zakomunikował, że Stany Zjednoczone produkują obecnie wielomotorowe samoloty, wobec których "latające fortece" wydają się małymi maszynami.
- Parlament angielski manifestacyjnie zaprotestował przeciw niemieckiej polityce eksterminacyjnej w Polsce. W. Brytania zobowiązuje się do odbudowy Polski i ukarania winnych. Podobną uchwałę powzięła Izba Lordów, przyczem lord Selbrrn oświadczył, że rząd W. Brytanii rozpatruje obecnie memoriał rządu polskiego. " Jesteśmy gotowi - powiedział - przyjść z wszelką pomocą narodowi polskiemu i uczynimy wszystko, aby winni nie uszli kary. Wzięliśmy na siebie zobowiązania wobec Polski i zobowiązań tych w całości dotrzymamy".
- Niem. ajencja prasowa doniosła, że Laval po swym pobycie w Berlinie wrócił do Paryża. W czasie drogi powrotnej wykonano na niego pod Paryżem zamach, z którego jednak wyszedł bez szwanku. W Berlinie przedstawił on propozycję utworzenia nowej armii francuskiej, złożonej z 300.000 faszystów. W całej Francji odbywa się policyjna nagonka na patriotów, w Vichy dokonano 300 aresztowań.
- W. Churchill zapowiedział utworzenie nowego komitetu dla wzmocnienia walki z łodziami podwodnymi.
- Min. Lytlatton zakomunikował, że Anglia i USA wyprodukują w r.1943 20 milionów Bruttoton żeglugi handlowej.
- Fiński min. spraw zagr. Tanner stwierdził, że rząd podziela zdanie min. Faggerholma, który oświadczył, że Finlandia nie prowadzi wojny agresywnej i jest zwolenniczka [illegible]
- Kierownik wywiadu USA wykrył i zaaresztował osoby, zaopatrujące w paliwo niem. łodzie podwodne.

## OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 17 - GO BM. GODZ. 8 - MA RANO.

- W Libii Rommel ucieka już 4.ty dzień, bombardowany bez przerwy przez formacje R.A.F.-u.
- na linii Don-Wołga po tygodniu walk ros. pierścień zacieśnił się wokół zamkniętych wojsk. Koło Kałacza przebito się przez niem. linie i zdobyto liczne działa i sprzęt wojenny. Pod Rżewem zdobyto ważną strategicznie wieś.
- Gen. Sikorski w mowie wygłoszonej dla prasy wyraził przekonanie, że wynik wojny jest już wyraźny i dlatego należy przygotowywać się do pokoju. W Waszyngtonie znalazł zrozumienie dla stosunków w Europie i dla dalszej współpracy aliantów po wojnie. Zakończenie wojny będzie ciężkie, bo Niemcy trzymać będą się w europejskiej twierdzy i zdobycie jej będzie kosztować dużo krwi i wysiłków. Niemcy będą proponować kompromisowy pokój ale to byłoby klęską aliantów. Odnośnie wypadków w Afryce to istnieje następujące zagadnienie: czy ważniejsze są względy polityczne czy strategiczne. Polityka nie może tam wpływać na strategię, wszystko co się tam dzieje usprawiedliwione jest względami wojskowymi i nic nie może [illegible]amować ruchów gen. Eisenhovera. Wszyscy jednak wiedzą, że gen. de Gaulle podniósł sztandar Francji i tylko on jest symbolem Francji wolnej i niepodległej.
- Darlan złożył oświadczenie, że wszystkie instalacje wojskowe, lotniska i statki w Afryce oddane zostały do dyspozycji aliantów. Odnośnie swego przejścia do obozu sprzymierzonych, to nie działał z pobudek osobistych lecz chciał uratować kolonie a następnie pomóc Francji do odzyskania zupełnej niepodległości. Po wojnie wycofa się zupełnie z życia politycznego.
- Przewodniczący komisji Kongresu dla spraw zagr. wyraził się o Darlanie: "Darlan przeszedł na drugą stronę bo dowiedział się o wyniku wojny. Co sądzimy o jego szczerości - to nasza sprawa.
- W czasie dyskusji w Izbie Gmin nad Austrią i Węgrami min. Eden oświadczył, że nie ma mowy o utworzeniu w Anglii austriackiej jednostki wojskowej.

NA FUNDUSZ PRASY ZŁOŻYLI : Jagoda - 50 zł., Pstrąg - 20 zł., B - 500 ark papieru, Crdoś - 500 papie

## SZWECJA A PAŃSTWA SPRZYMIERZONE.

Od czasu do czasu pojawiają się w dziennikach niemieckich artykuły, ilustrujące współczesne nastroje polityczne w Szwecji i przy tej sposobności zawierające mniej lub więcej ostre ataki na prasę szwedzką, nie kryjącą się ze swymi sympatiami dla państw sprzymierzonych. Niemcy starają się osłabić znaczenie tego charakterystycznego zjawiska tem, że propaganda anglo-amerykańska opanowała w Szwecji niejedną komórkę jej życia, co jednak nie zmienia faktu, że stosunek Szwecji do państw sprzymierzonych układa się pod wieloma względami pozytywnie. Czasem znajdzie się wprawdzie jakiś artykuł nieprzychylny dla Anglii i Ameryki, jak np. w dzienniku wychodzącym w Lulea pt. "Norrbottens Kurir "-niewątpliwie finansowanym przez niemiecką ambasadę, nie odgrywającym zresztą w Szwecji większego znaczenia, ale są to tylko wyjątkowe wypadki. Naogół prasa szwedzka - jak to zresztą otwarcie przyznaje również niemiecka propaganda - ustosunkowuje się do państw osi nieprzychylnie.

W ostatnich dniach szczególnie ostrą polemikę wywołał ogłoszony w " Göteborger Handels und Schiffartszeitung " artykuł głośnego pisarza sowieckiego Ilji Ehrenburga, który mówiąc o sowieckiej rocznicy październikowej oświadczył, że " dzieci rewolucji październikowej w walce o własną wolność przyniosą w darze wolność Europie, ujarzmionej przez Niemców ". Wedle doniesienia "Völkischer Beobachter " - ostro zareagował na to fiński dziennik " Ajan Suunta", który sprzeciwił się twierdzeniu Ehrenburga, że Sowiety od Lenina prowadziły politykę konsekwentnej obrony. Bukareszteński " Universul " postawił znowu pytanie : jak mógł dziennik państwa neutralnego umieścić tego rodzaju artykuł, popierający niedwuznacznie politykę bolszewicką. Na szczęście - dodaje dziennik rumuński - państwa nowego porządku w Europie będą miały ostatni głos w kształtowaniu się powojennych stosunków w Europie, zaś Szwecja tym właśnie państwom zawdzięcza, że dotychczas nie została przez bolszewizm zalana. Z tymi samemi argumentami wystąpił również węgierski dziennik " Magyarorsag ", zaznaczając - że prasa państwa neutralnego powinna kierować się większym objektywizmem i nie liczyć na to, że z jednego lub drugiego obozu państw walczących może jakieś korzyści wyciągnąć. Stwierdzić jednak należy, że przytoczone głosy prasy rumuńskiej czy węgierskiej nie odzwierciadlają w najmniejszym stopniu opinii publicznej. Trzeba bowiem wziąść pod uwagę, że są to dzienniki wydawane za pieniądze niemieckie.

Ale głos pisma göteborskiego tak pospiesznie napiętnowany przez prasę państw osi, nie należy do wyjątków. Tak np. niedawno szwedzkie pismo " Dagens Nyheter " stwierdziło, gdy Roosevelt z chwilą rozpoczęcia akcji amerykańskiej w Afryce ogłosił znane orędzie do narodu francuskiego, że prezydent Stanów Zjednoczonych " broni praw cywilizowanej ludzkości". Albo znowu redaktor " Dagens Nyheter " Sten Dahlgren ogłosił w " All Swensk Samling " artykuł na temat nowej interpretacji zasady neutralności, w którym przeciwstawia się zasadzie "bezpłciowej " neutralności i domaga się obrony ideologiom obcym narodowi szwedzkiemu / t.z. narodowo - socjalistycznej /, stwierdzając przy tem, że zasadę neutralności można odpowiednio definiować, oczywiście w uzależnieniu od rozwijających się wydarzeń.

Niewątpliwie te wynurzenia prasy szwedzkiej są dokładnym odbiciem opinii publicznej, gdyby bowiem było inaczej, nie sprawiałyby tyle kłopotu dziennikom niemieckim." Nie jest rzeczą łatwą zrozumieć - pisze o tem np. Frankfurter Zeitung - że dzienniki szwedzkie w tak jaskrawy sposób krzyżują się z ogłoszoną przez rząd szwedzki neutralnością, co może wywołać krytykę polityki zagranicznej ich kraju. Może są one tak partyjno - politycznie zaślepione, że ich spojrzenie na szerszy zasięg polityczny jest zamknięte. Może nie mają mimo doświadczeń szwedzkiej przeszłości i najnowszych doświadczeń ich fińskiego sąsiada, dosyć wyrobiony instynkt polityczny, aby zrozumieć bolszewickie niebezpieczeństwo dla własnego kraju. Może wreszcie zagrażający życiu związek Anglików i Amerykanów z Sowietami jest dla nich ukryty." Frankfurter Ztg. jest pismem spokojnym, w polemice bardzo umiarkowanym, odmiennie niżeli np. Völkischer Beobachter, który pisząc na ten temat obrzuciłby Szwedów z pewnością najwymyślniejszymi przezwiskami. Wiedząc jednak o tem można lepiej na podstawie przytoczonych słów dojść do przekonania, że sprawa ta głęboko Niemców niepokoi. Z drugiej zaś strony pamiętając o tem, że w Szwecji krzyżują się dzisiaj nici całej polityki współczesnej i że prasa szwedzka jest odbiciem nietylko nastrojów szwedzkiej opinii publicznej, ale również ogólnej sytuacji wojennej, łatwo sobie wytłumaczyć to zdenerwowanie dzienników niemieckich, nie mogących pojąć dlaczego - mimo, że propaganda niemiecka obecne położenie państw osi maluje możliwie najbardziej różowo - Szwecja niedwuznacznie wypowiada się po stronie państw sprzymierzonych. A może propaganda niemiecka myli się? Na to pytanie oczywiście w prasie niemieckiej odpowiedzi nie znajdziemy.

Na Fundusz Prasy złożyli : Maleńka - 20 zł., Jer I - 10 zł., Jer II - 5 zł.

## W ROCZNICĘ PRZYSTĄPIENIA JAPONII DO WOJNY.

Z okazji rocznicy wypowiedzenia przez Japonię wojny Ameryce i Anglii, pojawiło się w prasie niemieckiej mnóstwo artykułów okolicznościowych, w których najpierw była mowa o klęsce państw sprzymierzonych pod Pearl Harbour, a potem o sukcesach zarówno japońskich jak niemieckich w ciągu ostatniego roku. Równocześnie trzej ministrowie państw osi wygłosili odpowiednie przemówienia do swoich narodów, w których wprawdzie nie znalazło się akcentów entuzjazmu i triumfu, ale nie brak było przekonania, że obecnie toczy się walka, w której na długie wieki rozgrywają się losy państw walczących. Jest rzeczą charakterystyczną, że głównym motywem mowy Ribbentroppa była chęć zadokumentowania, iż Niemcy nie wywołały wojny - ale Roosevelt, który pragnął "młodym narodom zagrodzić drogę do rozwoju, a natomiast zrealizować swoje własne imperialistyczne cele". Ciano - który zaczął i skończył cytatami z mów Mussoliniego - kłopotał się tem, że idzie tu o byt lub niebyt państw osi, a japoński min. Tani oświadczył, iż jest szczęśliwy, że Japonia, Niemcy i Włochy "maszerują dzisiaj ramię przy ramieniu w duchu wzajemnego zrozumienia się narodów, jako pionierzy dzieła odnowienia świata". Zresztą prawiono sobie etykietalne grzeczności i pocieszano się zapewnieniami, że państwa osi muszą odnieść zwycięstwo. Komentowano np. wyjątek mowy Roosevelta, gdzie stwierdził, że pod Pearl Harbour Ameryka straciła 19 okrętów w tym 5 pancerników, ale przemilczano, że wszystkie zostały wydobyte z morza, odremontowane i pełnią znowu swoją służbę.

Wielki rozmach propagandy osi na ten temat ma swoją wymowę. We wszystkich opublikowanych artykułach starano się przypomnieć te momenty z niedawnej przeszłości, które dawały gwarancję rychłego zwycięstwa, aby w ten sposób wzmocnić nadwątlone dzisiaj siły. Istotnie, rok temu sytuacja aliantów była ciężka. Wybuch wojny z Japonią wyjaśnił wprawdzie stanowisko USA, ale po klęsce pod Pearl Harbour wyłoniła się troska, że Ameryka do wojny nie jest przygotowana. Zajęcie Hong-kongu, Singapore, Jawy i Burmy - to etapy walki, która stwarzała dla aliantów perspektywy ponure. Obawa przed klęską aliantów na Dalekim Wschodzie - wobec świetnie militarnie przygotowanego imperializmu japońskiego - stawała się powszechniejszą. Wprawdzie Niemcy mieli niepowodzenia na froncie wschodnim, ale Rommel rozpoczął swą ostatnią ofenzywę z pełnym powodzeniem. Sytuacja była ciężka.

Tymczasem po zajęciu Burmy pochód jap. został niespodziewanie na wszystkich frontach powstrzymany, obawy o Australię i Indie rozwiały się, a alianci rozpoczęli ofenzywę, która po japońskich niepowodzeniach zakończyła się klęską floty jap. pod Guadalcanar. Tempo zbrojeń USA zaniepokoiło Japonię i zrodziło przekonanie, że wojna będzie ciężką i długą tymwięcej, że prowadzi ona wojnę z Chinami już 6 lat i armie jej rozproszyły się po olbrzymich terenach, osłabiając swą potencję militarną, wreszcie w 3-ch klęskach na morzu straciła Japonia znaczną część swej floty. Po roku więc wojny szanse japońskie się rozwiały.

Jeszcze bardziej ponury jest bilans Niemiec i Włoch. Niemcy liczyli na zwycięstwo z Sowietami, tymczasem spotkali przeciwnika przygotowanego, zdeterminowanego, nie ustępującego w materiale żołnierskim niem. żołnierzowi a dysponującego olbrzymimi rezerwami. Niespodziewanie musieli prowadzić wojnę w zimie, w terenie i warunkach wyjątkowo niekorzystnych, a straty poniesione w tej walce zachwiały pewność i wiarę w zwycięstwo. Jeśli wtedy nie doszło do załamania, to zawdzięczają Niemcy jedynie oddziałom SS-ów, pełniących na froncie obowiązki Gestapo i nadziei, że letnia ofenzywa przyniesie zwycięstwo. Tymczasem letnia ofenzywa skończyła się klęską, bo nie zdobyła terenów naftowych i nie załamała armii sowieckiej, a zdobycie nowych terenów przyniosło tylko niebezpieczne wydłużenie frontu. Klęska niem. pod Stalingradem zakończyła letnią ofenzywę. Dziś sytuacja niem. na wszystkich frontach wskazuje, że armia niem. zbliża się do załamania, co prędzej czy później ponad wszelką wątpliwość nastąpi: na froncie wschodnim rosyjska ofenzywa, w Libii zbliża się chwila likwidacji Rommla, w Tunisie akcja anglo-amerykańska poparta francuską armią kolonialną; na froncie wewnętrznym ogólne niezadowolenie i zupełny brak wiary w zwycięstwo.

Nie lepiej jest z Włochami. Przez 3 lata niewiele się o nich mówiło i dopiero zajęcie płn. Afryki przez aliantów postawiło ich w środkowym punkcie zainteresowania. Nic nie zyskali na sojuszu z Niemcami a stracili swoje kolonie. Zajęcie Sabaudii i Korsyki przeszło bez zainteresowania. W kraju głód i ustawiczne bombardowania wywołały rozruchy. W chwili gdy Ciano wygłaszał mowę, na ulicach Rzymu rozległy się strzały Gestapo i policji faszystowskiej, skierowane do ludności wznoszącej wrogie okrzyki przeciw królowi i Mussoliniemu. Równocześnie ludność w panice przed bombardowaniem ucieka z północy na południe, z południa na północ. Nastroje są wrogie reżimowi faszystowskiemu.

Tak przedstawia się bilans wojenny państw osi w rocznicę przystąpienia Japonii do wojny. Nie daje on najmniejszych powodów do entuzjazmu - co więcej, przedstawia passywa bankruta, który stara się sztucznymi nastrojami oszukać wspólnika.

---oooOOOooo---